

**W końcu podopiecznym Luisa Enrique udało się wykorzystać potknięcia rywali i zbliżyć się do upragnionej, trzeciej lokaty na cztery punkty. Przez poniedziałkowe zwycięstwo podtrzymali także dobrą passę w meczach z Genoa. Jedyną bramkę, strzeloną na początku spotkania, zdobył Pablo Osvaldo. To już drugie zwycięstwo, w którym zachowaliśmy czyste konto, choć dorobek bramkowy mógłby być lepszy. Jako ciekawostkę warto nadmienić, że Osvaldo zdobył bramkę w trzeciej minucie meczu, podobnie jak w poprzedniej kolejce Borini. Oby to zwycięstwo było tylko polem startowym, w biegu o ostatnie miejsce na podium.**

AS Roma - Genoa CFC 1:0

Gol: 3' Osvaldo

Żółte kartki: De Rossi (Roma), Jankovic, Kaladze (Genoa)

**ROMA (4-3-3):** Stekelenburg - Taddei, Kjaer, Heinze, Josè Angel - Gago (87' Simplicio), De Rossi, Greco (74' Marquinho) - Borini, Lamela (59' Bojan), Osvaldo

**Ławka:** Lobont, Rosi, Viviani, Piscitella

**GENOA (4-3-1-2):** Frey - Mesto, Kaladze, Carvalho, Moretti - Rossi (46' Jankovic), Veloso, Biondini - Belluschi (65' Jorquera) - Gilardino, Palacio

**Ławka:** Lupatelli, Birsa, Alhassan, Sampirisi, Zè Eduardo

Spotkanie rozpoczęło się od straszaka, którego autorem był Gilardino. Strzał natrafił jednak na obrońcę. **W 3 minucie Roma za sprawą Osvaldo wyszła na prowadzenie. Greco dojrzał argentyńskiego napastnika w polu karnym i wrzucił mu piłkę. Ten przyjął, przełożył na prawą nogę i strzelił nie do obrony.** Dziesięć minut później swoją szansę miał Palacio, ale dzięki asyście Kjaera piłka wylądowała tylko za linią końcową.

W 20 minucie bardzo dynamiczna akcja Romy, Greco dochodzi do piłki, strzela z dystansu. Francuski bramkarz broni, ale wybija piłkę na różny. Po wykonaniu stałego fragmentu piłka trafiła do Kjaera który przy strzale pomylił się nieznacznie. W 32 minucie bliski wyrównania był Belluschi ale Stekelenburg swoją interwencją wybawił nas z opresji. Cztery minuty później dobry strzał Romy z dystansu, Frey musiał wybijać piłkę przed siebie, a tam czekał już Borini. Chciał dośrodkować na dłuższy słupek ale stojący tam Osvaldo był na spalonym. Chwile później żółtą kartkę dostał De Rossi. Tuż przed przerwą Marco Rossi został zmieniony przez Bosko Jankovica.

Pierwsza połowa była toczona w dość szybkim tempie. Roma dominowała jeśli chodzi o posiadanie piłki, ale nie było to takie posiadanie, do jakiego nas przyzwyczyła. Zawodnicy nie podawali przez długie minuty, poza zasięgiem zainteresowania przeciwnika, ale w miarę szybko przedostawali się pod bramkę przeciwnika.

Cztery minuty po rozpoczęciu drugiej połowy, dwójkowa akcja Borini – Lamela nie była daleko od zakończenia bramką. Niestety strzał młodego Argentyńczyka został wybroniony przez Freya na spółkę z obrońcą. W 51 minucie na pierwszy żółty kartonik zasłużył gracz z Genoi, był nim Bosko Jankovic. Osiem minut później Enrique dokonał pierwszej zmiany w drużynie gospodarzy – za Lamele wszedł Bojan. Świeży Hiszpan po trzech minutach spróbował swoich sił, ale nie zdążył widocznie nastawić jeszcze celownika.

W drugiej odśrodkowaniu spotkania mecz bardziej się wyrównał i ataki gości były coraz to śmielsze. W 65 minucie Jorquero zmienia Belluschiego. 71 minuta i Genoa bardzo blisko wyrównania – Rodrigo Palacio trafia w poprzeczkę, po tym jak został wyprowadzony na stuprocentową okazję przez zawodnika który dośrodkowywał. Kaladze zatrzymał w 73 minucie groźną akcję Romy w sposób nieprzepisowy, za co został ukarany żółtą kartką. Także w tej minucie Marquinho zastąpił Greco.

W 79 minucie sprytnym strzałem z dystansu próbuje Marquinho, ale goalkeeper nie daje się zaskoczyć. 87 minuta i ostatnia zmiana w zespole Giallorossich, za Gago wprowadzony został Simplicio. Na minutę przed końcem, ładna akcja lewą stroną. Piłka trafia do Osvaldo, ale nie udaje mu się drugi raz pokonać Freya. Podwyższyć próbuje jeszcze Bojan, ale jego strzały albo nie znajdowały drogi do bramki, albo zostały obronione.

Roma utrzymała przewagę z pierwszej połowy. Warto przy okazji tego meczu wspomnieć o dobrej zmianie jaką było wprowadzenie Bojana. Wygląda na to że młody Hiszpan coraz śmielej będzie pukał do pierwszej jedenastki, szczególnie że w ostatnich meczach Lamela wygląda na wypalonego. Drugą ciekawostką jest czyste konto jakie w drugim meczu z rzędu zachowała Roma - warte odnotowania szczególnie dlatego, że w obronie biegał Kjaer który z meczu na mecz przestawać się kibicom kojarzyć z dobrym obrońcą.

### Statystyki (wg. flashscore.com)

Roma - Genoa

Gole:

1 - 0

Posiadanie piłki

53 - 47

Strzały

15 - 7

Strzały celne

8 - 5

Faule

9 - 9

Żółte kartki

1 - 2

Rzuty różne

7 - 3

Rzuty wolne

10 - 15

Autor: Frytka